

Recenzja książki

„Opowieść o Vodimorze część V, Powrót Vodimore’a. Diabeł Tasmański”

Macieja Sobczaka

Książka „Opowieść o Vodimorze część V, Powrót Vodimore’a. Diabeł Tasmański” autorstwa Macieja Sobczaka, której głównym bohaterem jest Vodimore, opowiada o walce dobra i zła. Z początku akcja wydaje się być zwyczajna, postać tytułowa zostaje zatrudniona w firmie, która ma dla niego specjalne zadanie – dowiedzieć się jakie modyfikacje stosowane są w ich produktach, że ludzie którym je sprzedają, zarabiają kilkukrotność tego co oni. Z powodu zadania Vodimore’a akcja przenosi się do Australii – dokładnie do Tasmanii. Tam próbuje się dowiedzieć o tajemniczym ulepszeniu trumien i konfesjonaliów sprzedawanych przez firmę, w której został zatrudniony. Z biegiem czasu zaczynają się dziać sytuacje dość zaskakujące, dowiadujemy się, że Vodimore nie jest takim zwyczajnym człowiekiem jakby się mogło wydawać. Jak na książkę z elementami fantasy przystało, częstotliwość paranormalnych zjawisk zwiększa się wraz z dalszymi rozdziałami. Bohater nie tylko umie „teleportować się” we śnie, lecz jak później się okazuje w obliczu zagrożenia staje się też niewidzialny. Vodimore podróżuje po różnych krajach i kontynentach, próbując nie tylko rozwiązać tajemnicę ulepszeń, ale także poznać plany poznanego na początku książki Demonica – który może mieć związek z dziwnymi sytuacjami, których doświadcza Vodimor. Fabuła książki jest napisana w interesujący sposób, opisanie wydarzeń z perspektywy Vodimora sprawia, że można się bardziej wczuć w rozgrywającą się akcję. Wplecione niecodzienne wątki nadają niepowtarzalny charakter, dzięki czemu bardzo przyjemnie się tą historię czyta. Postacie – choć często tajemnicze – mają dobrze wykreowaną osobowość i nie są nijakie. Całość akcji jest świetnie poprowadzona, nie zawsze była dla mnie w pełni zrozumiała, co mogły spowodować tajemnice, dotyczące na przykład Demonica. Uważam, że styl pisania autora nadał niesamowity charakter książce, wydarzenia, postacie – wszystko to połączone w całość stworzyło niesamowitą opowieść, z motywem walki dobra i zła. Pomimo początkowego sceptycyzmu po pierwszym rozdziale, resztę książki czytałam z ogromną przyjemnością i zdecydowanie polecam ją przeczytać każdemu kto chciałby oderwać się od świata jaki znamy na co dzień.

Akceptuję —

Swarlett Przeslakiewicz 3E

Recenzja tematu - 2

Kompozycja — 0

styl — 1

język — 2

ort. i int. — 0

chodząco — 0

(5p)